

E. DĄBROWA.

Drzewiecki & Jeziorański

INŻYNIEROWIE

Adres: Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 85. (dom własny). Telegr. Dejoj.

Wodociągi i Kanalizacje. ❁ Ogrzewania i Wentylacje. ❁ Automatyeczna regulacja temperatury.

Firma wykonała w ciągu **trzynastu lat** działalności około 1500 instalacyj. 65

Podgórze-Bonarka¹⁰ FABRYKA PORTLAND CEMENTU

Bernard Siban i Spka

(pod Krakowem). 14 poleca swój produkt najprzedniejszej jakości. 65



Fabryka Maszyn i Odlewnia

2

Księcia A. LUBOMIRSKIEGO we Lwowie

6

Lwów-Podzameze ul. Św. Marcina 11.

Adres dla telegramów: SRENIAWA-LWÓW.— Telefon 559. — Konto poczt. Kasy Oszczęd. 867201.

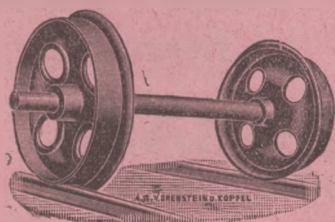
Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:=====

1. Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegleń i innych zakładów przemysłowych.
2. Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i wszelkie inne roboty kotlarskie.
3. Jako specjalność: transmisje o kołach pasowych, formowanych maszynowo, wykonane przy pomocy maszyn specjalnych.
4. Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli od najlżejszych do 5000 kg. wagi. Odlewnia zaopatrzona w najnowsze maszyny do formowania, daje nam możliwość zadowolnić najostrejsze wymagania odbiorców naszych.

Prosimy o zwrócenie uwagi na markę ochronną na wyrobach naszych. 57

ORENSTEIN i KOPPEL

===== Fabryki kolei wążkotorowych i lokomotyw =====



BIURO:

Lwów

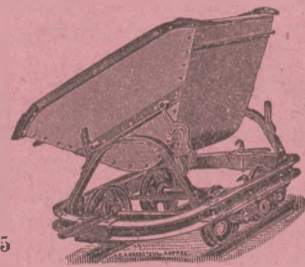
Pasaż Mikolascha



Składy:

ul. Grodecka 127.

Telefon Nr. 594.



URZĄDZAJĄ I DOSTARCZAJĄ

65

Koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych, do ruchu ręcznego, konnego, parowego i elektrycznego. Splaty amortyzacyjne. Splaty amortyzacyjne.
 Koleje linowe — Koleje elektryczne — Koleje przenośne — Koleje drugorzędne —
 Koleje dojazdowe — Lokomotywy — Wózki — Bagieiry ręczne i parowe.

Wynajmuje kompletnie urządzone koleje. Roboty przedwstępne, trasowanie.



„Architekt“

miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu

wychodzi w Krakowie raz na miesiąc, w zeszytach ozdobionych licznymi ilustracjami i tablicami rysunkowymi.

Przedpłata rocznie 20 R. 10 rb., 20 m., lub 30 fr. — Pojedynczy zeszyt 2 R. 1 rb., 2 m., lub 3 fr.

Dla członków polskich Towarzystw technicznych o 20% taniej.

Kraków, ul. Zgoda 1.



„Chemik polski“

Czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej

Wychodzi co tydzień w Warszawie. —

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: rb. 10 rocznie, rb. 5 półr. i rb. 2 kop. 50 kwartalnie.

Warszawa, Marszałkowska 118.



„EKONOMISTA“

pod redakcją Stefana Dzięwulskiego przy współudziale komitetu redakcyjnego

Warszawa, ul. Podwałe 4.

Ekonomista wychodzi w końcu każdego kwartału w zeszytach zawierających 10 do 13 arkuszy druku.

Cena ekonomisty w Warszawie:

rocznie . . . 5 rb. — kop.
półrocznie . 2 „ 50 „

na prowincyi:

rocznie 6 rb.
półrocznie 3 „

Prenumeratę za granicą przyjmuje księgarnia Gebethnera i Ski w Krakowie. Rocznie 16 koron lub 13 mar ek. Półrocznie 8 kor. lub 6 M.

Cena pojedynczego zeszytu 1-50 rb.



Sokolnicki & Wiśniewski

Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny

L W Ó W.

Biurowe centralne i fabryka: Lwów, na Błonie 38 (dom własny)

Biura instalacyjne: Lwów, ulica Akademicka 1. 16.
Kraków, plac Maryacki 1. 9.

Adres telegraficzny: Grom, Lwów. — Grom, Kraków.

Wyrób i największe składy artykułów elektrotechnicznych.

Budowa kompletnych stacji elektrycznych. Wyzyskiwanie sił wodnych do wytwarzania energii elektrycznej i zastosowania jej w przemyśle i gospodarstwach rolnych. — Większość znaczniejszych urządzeń elektrycznych w Galicji od roku 1903 wykonała firma Sokolnicki & Wiśniewski.

Projekty, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. 65

Wodociągi

dla miast, miasteczek, zakładów publicznych i domów prywatnych

Zygmunt Rodakowski

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW 65

dawniej biuro instalacyjne „Towarzystwa Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyi“.

we Lwowie ul. Sykstuska 1. 26. Telefon 667.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne instalacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łaźienki od najprostszyc do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizację.

Materyał doborowy. — Wykonanie wzorowe — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski Lwow. Adres dla telegramów: Rodakowski Lwów.

Dyplom honorowy Buczacz 1905.



Tarnopol 1905.

Zaprzyśiężony rzeczoznawca c. k. Sądu krajowego we Lwowie.



Buczacz 1905.

Pierwszy krajowy zakład budowy młynów



Fabryka maszyn i kamieni francuzkich

LEOPOLD HERRMANN

Lwów, ul. Grodecka 14 a.

URZĄDZA i PROJEKTUJE wedle nowoczesnych wymagań budowy nowych jakoteż rekonstrukcyę starych młynów wszelkich systemów z popędem maszyn parowych, motorów i turbin wodnych. PRZYJMUJE dostawy kompl. urządzeń z pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk, dla gorzełń, browarów, tartaków, fabryk krochmalu, syropu kartoflanego, drożdży, cegielń parowych, elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły, wodociągów i ogrzewań centralnych. SKŁAD motorów lokomobil do poruszania za pomocą gazu, benzyny, spirytusu, ropy naftowej, nafty i pary oraz aparaty do wytwarzania gazu z antracytu i koks. Kasy ogniotrwałych, sikawek, pomp i t. p.

OGŁOSZENIA.

Topolszica

w cudownie uroczem położeniu — o niezrównanie łagodnym klimacie

w Alpach styryjskich

10 minut od stacji kolei południowej Schönstein (za Cyleą).

Kupacya fizykałno-dyetyczna.

Kąpiele powietrzne, słoneczne, świetlne, elektryczne, wodolecznictwo, gimnastyka, naturalne termy.

Dr. Gustaw v. Huttern

główny kierownik zakładu (były długoletni kierownik u Riklego w Veldes)

(Sezon od 15. maja do 1. października).

Prospekty wysła się na żądanie.

WYTWORNA ILUSTRACJA TYGODNIOWA - -

„ŚWIAT“

KILKADZIESIĄT ILUSTRACJI W KAŻDYM NUMERZE, KARTY ALBUMOWE, POWIEŚCI, NOWELE, ARTYKUŁY Z ŻYCIA I SZTUKI. KWARTALNIE 6 K. KRAKÓW, ZYBLIKIEWICZA 1.

Impregnowane

plót na nieprzemakalne

(wańtuchy — Wasserdicht)

na płachty nieprzemakalne z uszyciem i okuciem po 2 kor. za 1 m² poleca

l. galicyjska fabryka worków i płócien impregnowanych

Jan Bieniek w Dębicy.

Zwięzła Historia Sztuki

Dra J. S. Zubrzyckiego

szczególnie uwzględniająca historię
Sztuki w Polsce.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NAFTA

Organ Krajowego Towarzystwa naftowego

wychodzi we Lwowie, dnia 8. i 22. każdego miesiąca.

pod redakcją dr. Stefana Bartoszewicza i prof. Rom. Załozieckiego.

Podaje wyteczny pogląd na całość przemysłu naftowego, zamieszcza źródłowe i dokładne wiadomości o ruchu wiertniczym w Galicyi, podaje produkcję ropy z uwzględnieniem poszczególnych miejscowości i szybów, zawiera dalej obfity dział statystyczny, artykuły z zakresu techniki wiertniczej i rafinerijnej, prace z dziedziny ustawodawstwa naftowego, wiadomości o stanie przemysłu naftowego w innych krajach i obszerną kronikę.

Prenumerata roczna wynosi 12 koron.

Redakcyja i administr. we Lwowie ul. Słowackiego 1. 3.

SZTUCZNE

WODY MINERALNE I LEGZNICZE

przewyższające dobrocią i świeżością wody naturalne wyrabia z polecenia i pod kontrolą Komisji Przemysłowo-lekarskiej lwowskiego

Towarzystwa Lekarskiego

FABRYKA - „ZDRÓWIE“

Lwów, ul. Krzyżowa 1. 42.

NR. TELEFONU 544.

NR. TELEFONU 544.

ZNAKOMITA WODA STOŁOWA „ZDRÓWIE“.

Specyalność: Młyny w połączeniu z motorami ssąco-gazowymi. Koszt zmielenia 100 kg. razówki 10 h.

Wszelka gwarancya za jakość i dobroć mąki.

Pierwszorządny fabrykat. — .Do-
godne warunki spłaty.**Biuro techniczne
i Zakład budowy młynów
i elektryczności****Maurycy Goldschlag-Głazowski****Lwów, ul. Grodecka 1. 42.**

Projektuje i urządza młyny, tartaki, gorzelnie, browary.

Przeprowadza instalacje światła elektrycznego i wodociągów.

Młyny najnowszego systemu, motory benzynowe ssąco-gazowe o gwarantowanym koszcie ruchu 1—1½ hal. na siłę konia i godzinę.

Marcin PRUGAR i syn

PAROWA FABRYKA WYROBÓW
STOLARSKICH I PARKIETÓW

Lwów, Supińskiego I. 5. Telefon Nr. 563

poleca: wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby
po cenach najniższych.

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincyi uskutecznią się w jak
najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie.

56

Wyroby tkackie

Tkalni płócien i Składu wysyłkowego

M. MIESOWICZA

w Korczynie obok Krosna.

Odnaczone na wystawach krajowych najwyższymi
nagrodami **wyroby tkackie** z najlepszego przę-
dziwa, jakoto: Płótna białe krośniaki i weby
zwykłej prześcieradłowej szerokości, Dymy, Dre-
lizzki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy,
Serwety, Barchany, Flanele, Szewioty, Płóciénka,
kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p.
poleca po cenach umiarkowanych.

Na żądanie wysyła się cennik i próbki bezpłatnie.



Założona w r. 1884.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów koszykarskich

A. Koniewicza,

Lwów, ul. Batoiego I. 12.

Zaszczytnie odznaczona na wszystkich wystawach krajowych.

Wielkie magazyny, sprzedaż hurtowna i drobiazgowa.

CENY TANIE.

Na składzie zabawki wyrobu krajowego, meble bambusowe, wózki dziecinne i t. p.

Wyroby dyetetyczne nadzwyczajna oszczędność i do-
godność w każdym gospodar-
stwie poleca



Pierwsza Fabryka krajowa wyrobów dyetetycznych

M. Lacaille, Wola Duchacka, p. Podgórze

Gotowe ciasto do pieczenia (daje pieczywa na 8 osób
czekoladowe, korzenne, paczka — angielskie, zdro-
wia, paczka 75 h. — „Leguminy pudding“ (dla 6 osób)
różne owocowe smaki, po 20 h., czekoladowe po 30 h.
„Proszek drożdżowy“ po 10 h. — „Cukier waniliowy“
po 14 h. — „Waniliinowy proszek do sosów“ po 12 h.

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych, jeśli
brak, odnieść się wprost do fabryki. Wysyłka odwrotnie.



Towarzystwo akcyjne dla handlu i transportu

(J. B. Schmarda, Rotter & Perschitz)

Filia we Lwowie ul. Trzeciego Maja I. 11.

pod protektoratem

**LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ i KRAJOWEGO ZWIĄZKU
PRZEMYSŁOWEGO.**

Pośredniczy w eksporcie krajowych produktów
i wyrobów przemysłowych.

Utrzymuje ruch zbiorowych ładunków z Wiednia,
Budapesztu, Tryestu i t. p.

Na żądanie oferty i bliższe wskazówki.

PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Prenumerata wynosi: W AUSTRYI: miesięcznie K 1.20, kwartalnie K 3.50, rocznie K 14.—. W NIEMCZECH: kwartalnie M 3.50, rocznie M 14.—. W KRÓLESTWIE POI SKIEM: kwartalnie koron 4.—, rocznie koron 16.—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Akademicka 1. 26.
Telefon Nr. 806.

ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO: Księgarnia E. Wende i Sp.
Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

Ogłoszenia: od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust. — Pomieszczenie FIRMY w rubryce „Co i gdzie wyrabia się w kraju?” za jeden wiersz na rok cały (52 razy) K 5.—, na pół roku K 3.—.

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA”, Lwów, przy ulicy Akademickiej 1. 26.

PRZEDRUK JEDYNIEM ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny Edmund Libański.

TREŚĆ: 1. **Walka z drożyzną.** — 2. **Sprawy przemysłowe.** Rozszerzenie zastosowania produktów naftowych (Ciąg dalszy). *Prof. R. Załoziecki.* — 3. **Sprawy techniczne.** Kanalizacja i klarowanie ścieków. — 4. **Wynalazki i konkursy.** Drzewo sztuczne z torfu, jako materiał budowlany. — 5. **Pouczenia i przepisy.** Terminatorzy w Szwajcaryi i Belgii. — 6. **Głosy z kraju.** W sprawie hodowli drobiu. — 7. **Turystyka.** Przemysł turystyczny. — 8. **Esperanto.** Powszechny język międzynarodowy. (*Prof. Dr. L. Couturat.*) (Ciąg dalszy). — 9. **Sprawy kobiece.** Spółki rolnicze kobiece. — 10. **Kronika techniczno-przemysłowa.** — 11. **Nadesłane.** — 12. **Korespondencje Redakcyi.** — 13. **Fejleton.** Pogadanka naukowa. — **Ogłoszenia.**

Redaktor naszego pisma Inż. Libański wyjechał na kurację — zastępuje go Inż. Bronisław Biegeleisen.

Walka z drożyzną.

[Dokończenie].

Bagatela! mięso stało się 40 procent droższe. W rodzinach średnio zamożnych mięso ukazuje się na stole cztery, najwyżej pięć razy na tydzień, robotnik widuje je raz lub dwa razy, żywiąc się głównie chlebem i kawą, *nota bene* tą niemiecką lura, nazwą kawy ochrzczonej. Przy wyższej cenie trzeba będzie zrobić redukcję o 25 procent, jadać trzy razy, lub wcale nie jadać mięsa. We Wiedniu powstał krzyk, uderzono na alarm... zwołano zgromadzenia, na których w ognistych mowach uderzono najprzód na rzeźników, jako pierwszą przyczynę podrożenia. Swoją drogą rzeźnicy również zwołali zgromadzenia, aby się usprawiedliwić przed publicznością. Rękę podali im posłowie parlamentarni stronnictwa demokratycznego i kwestya mięsa została wyjaśnioną zupełnie. Cóż się bowiem okazało? Oto główną przyczyną jest rząd, municypalność miejska a raczej ustanowione przez nich podatki i prowadzona polityka handlowa. Rząd winien, gdyż dogadzając Węgrom, ustanowił cła od bydła z krajów Bałkańskich i Rosyi w takiej wysokości, iż są równe cłom zakazowym; tam zaś

gdzie cło nie wystarcza, wprawia się w ruch sanitarno-policijne przepisy i pozorem obrony bydła krajowego od zawleczenia zarazy, tamuje się dowóz bydła obcego. Węgrzy zaś, jako jedyjni dostawcy żywego mięsa, korzystają z położenia i wyznaczają wysokie ceny dowolnie. Aby temu położył koniec, trzeba mieć parlament, który sprzeciwiłby się wyzyskiwaniu społeczeństwa przez wielkich węgierskich i austriackich agraryuszów, dyktujących obecnie prawa ekonomiczne krajowi. — Parlament zaś taki może wyjść tylko z powszechnego, bezpośredniego głosowania. We Wiedniu uderzono na magistrat, który się składa z tak zwanych »chrześcijańskich« demokratów, mało jednak troszczy się o byt najliczniejszej ubogiej ludności miasta. Szczególniej istniejące we Wiedniu opodatkowanie materiałów spożywczych (octroi), dało powód do ostrych napaści. Na zebraniach tych uchwalono szereg rezolucyj, wzywających rząd i magistrat do uregulowania tych kwestyj.

Mówiąc o drożyznie, niepodobna pominąć stosunków handlowych, które tak się ułożyły, iż niepodobna wykonać żadnej transakcyi, bez zbytecznej ilości pośredników.

Zmowa pośredników - kapitalistów, to środek najwycyżniejszy do podniesienia i wygórowania cen. Skargi pod tym względem rozlegają się bez ustanku. Niedawno skarżyli się nasi rzeźnicy-masarze, iż z powodu uprzedzających hurtownych zakupów trzody przez handlarzy-kapitalistów, oni, rzeźnicy nie

— **Jedynie w kraju** —

odpowiadające nowoczesnym wymaganiom

„**CONFIDENTIA**”

przez Wysoki c. k. Rząd koncesjonowane

BIURO INFORMACYJNE o stosunkach kredytowych

Biurowo: Lwów, Karola Ludwika 5 i Sykstuska 9.

Konto pocztowej Kasy oszcz. Nr. 74.157. — Telefon Nr. 914.

Zastąpione we wszystkich miejscowościach w kraju i zagranicą.

Informacje

o stosunkach kredytowych, majątkowych i familijnych, firm i osób prywatnych :::::

Specyalność: Inkaso [ściągnięcie wierzytelności także za nieściągalne uważane] w kraju i zagranicą.

Prospekta i kupony próbne bezpłatnie i franco.

mogą nic kupić z pierwszej ręki i skutkiem tego muszą płacić za żywy towar tyle, ile się tym panom podobają. Rezultat: podniesienie się cen słoniny i wędlin o 25 do 35 procent. Podobne stosunki panują i na targu bydła a funkcjonowanie giełd zbożowych, węglowych, mięsnych, etc., mimo urzędzenia podobnych instytucyj, nie może się ustalić, gdyż pokątni pośrednicy przeszkadzają w ich czynnościach. Narady ich nie odbywają się jedynie w celach handlowych, ale w interesie wyzysku i oszustwa. Liczba też pośredników u nas jest nadmierna: nie ma nawet drobnego interesu w żadnej gałęzi handlu, któryby nie musiał się opłacać pośrednikom.

Kupiectwo tak zrosło się z tą formą, iż nawet pomyśleć nie może, czy nie śmie, o zmianie, o przeciwstawieniu się temu wyzyskowi, którego ciężar spada wprawdzie na konsumenta, ale też i tamuje rozwój interesów. Ogół opłacający drogo swe utrzymanie, stoi bezradny z ciągłą skargą na ustach, ale nie przedsięwzię nic w czyn, coby go od wyzysku uchroniło. Nasze stowarzyszenia spółdzielcze nie są ogniskami pracy pod tym względem, gdyż nie doznają poparcia nawet ze strony swych członków, takiego poparcia jakby należało. My umiemy się tylko skarżyć a często nawet szkalować.

Nasza przezorność nie sięgnęła tak daleko, aby sobie samym, tam gdzie to jest możliwe, z pomocą przychodzić. Nie możemy wprawdzie wpływać na cła, na systemata handlowe, ale przecież dałoby się ustrzedz od zbytecznego pośrednictwa, wspólnymi siłami wyzyskać dogodniejsze warunki handlowe. Niestety, prasa nasza w tym kierunku nic nie pomaga a nawet wszelkie wiadomości zbywa kilku słowami lakonicznej wzmianki. Cóż więc dziwnego, że jesteśmy tak boleśnie bici po kieszeni?... niedbalców gnuśnych zawsze taki los spotyka!

p.

Sprawy przemysłowe

Prof. R. Załoziecki.

Rozszerzenie zastosowania produktów naftowych.

(Ciąg dalszy.)

Z tego widzimy, że rozmaite formy energii, tylko w małym stopniu na energię świetlaną się przetwarzają, czyli, że proces ten jest w wysokim stopniu nieekonomicznym i że przy wytwarzaniu sztucznego światła przetwarza się zużyta chemiczna i elektryczna energia, głównie na ciepło, a tylko nieznaczna część na światło. Nasze, dziś używane źródła światła dają bardzo wiele ciepła, a stosunkowo niewiele światła. Najmniej ekonomiczną jest pod tym względem zwyczajna lampa naftowa, gdyż jej efekt wynosi zaledwie 0.4—0.5%. Znacznie korzystniej przedstawiają się pod tym względem palniki żarowe, a gazowy palnik auerowski daje 5-krotne wykorzystanie.

To nakreśla nam drogę, którą kroczyć należy, ażeby lampę naftową uczynić bardziej przydatną do oświetlenia i bardziej ekonomiczną. Na tę drogę istniecznie wstąpiono i w ostatnich latach podejmowano ciągle próby przystosowania siatki żarowej do palników naftowych, co prawda nie osiągnięto dotąd korzystnych i pozytywnych wyników. Ze względu na ważność tej kwestyi podajemy zupełnie ogólne zasady, których się trzymać należy przy stosowaniu palników żarowych do oświetlenia naftowego, a podajemy tem chętniej, ile że nasi przemysłowcy naftowi w gruncie rzeczy zbyt mało okazują zainteresowanie tymi wynalazkami; ten brak zainteresowania się jest dla nas niezrozumiałym, jeśli się zważy, że kwestya przystosowania palnika żarowego do oświetlenia naftowego w wysokim stopniu przyczynić by się mogła do zwalczania konkurentów nafty świetlnej.

Jak przy gazowym świetle żarowym głównym warunkiem otrzymania białego żaru siatki jest możliwie wielki dopływ powietrza do prądu gazu, tak silny aby

Edmund Libański.

Pogadanka naukowa.

Astrolog i osioł. — Kalendarz stuletni. — Nieszczęsny los astronomów chińskich. — Przepowiednie pogody. — Postęp techniczny w meteorologii. — Zagadnienia zmian atmosferycznych. — Lód na Nilu. — Służba i stacya meteorologiczna.

Król francuski Ludwik XI., zwany »ojcem ludu«, wybierał się ze strojnym orszakami na łowy; astrolog nadworny wywróżył pogodę — humor i ochota rycerska kipiały wśród uczestników.

Biedny astrolog! — nie przypuszczał, że tego samego dnia straci swój własny urząd.

Zaledwo wyszedł król z drużyną, ujrano kroczącego poważnie naprzeciw — osła z »opuszczonymi uszyskami«, co zwiastować miało — tak wierzono wówczas — niepogodę.

Kronika nie podaje czy osioł miał rację, fakt jednak ten znamionuje, że prognozę meteorologiczną stawiano wedle oślich uszu. A był wtedy początek XVI. stulecia i długie jeszcze czasy przechować się miały najdziwniejsze zabobony, najpocieszniesze dziś dla nas pojęcia, najbardziej nieuzasadnione mniemania o zjawiskach wszechświata. Pojęcia o wpływach tychże na

życie ludzkie, o znakach na ziemi i niebie, mających zwiastować nie tylko wielkie historyczne wypadki, ale i codzienne, jak: ślota, pogoda, burze, grady posuchy, ulewy i t. p.

W wiekach średnich sądzono, że wszystkie te zjawiska, nazwane dziś meteorologicznymi, zależne są od ciał niebieskich, szczególnie planet. Jako takie, uważano w porządku następującym: 1) Słońce, 2) Venus, 3) Merkury, 4) Księżyc, 5) Saturn, 6) Jowisz, 7) Mars. Jowisz był ciepły, wilgotny, Mars gorący, suchy, Saturn złośliwy, słońce umiarkowanie ciepłe i t. d.

W czasach tych astrologicznych przepowiedni pogody, pojawił się w drugiej połowie XVII. stulecia kalendarz stuletni, jeszcze dziś cytowany we wszystkich kalendarzach i wróżbach »na cały rok«. Wedle panującej planety, przepowiada się stan pogody na cały okres, oto np. na rok 1901: $7 = 271 + 4$. Reszta 4 oznacza w wyżej podanym szeregu księżyc, przeto znajdziecie państwo w kalendarzach na rok 1901 nader kształtujące objaśnienie: »wilgotny i miernie zimny, panuje nad lewem okiem męskim, a prawem białołowym, nad żołądkiem, wątrową i t. d., podobne, coraz bardziej pouczające wiadomości astronomiczne i meteorologiczne.

cząstki węgla powodujące drganie światła w palniku motylkowym zostały zneutralizowane, tak i w lampach naftowych i spirytusowych należałoby dążyć do tego, by cząstki węgla spalające się w zwykłych warunkach bardzo trudno i powoli, spalić szybko i bez pozostałości, ileż w przeciwnym razie siatka żarowa w krótkim czasie czernieje i stanie się niezdatną do użytku.

Stosownie do rozmaitych konstrukcyj lamp naftowych starano się to osiągnąć.

Najbardziej zbliżone do zwyczajnych lamp naftowych są pod względem konstrukcji znane pod nazwą palników Bunzenowskich lampy żarowe z knotem. Pierwszym warunkiem konstrukcji tych lamp jest skierowanie na górną krawędź knota dwóch silnych prądów powietrza, któreby zetknąwszy się ze sobą odrywały właściwy płomień w większym lub mniejszym stopniu od knota, i nasycały go celem odświeżenia nadmiarem powietrza. Do tego celu służą prócz silnego prądu powietrza, doprowadzonego do wnętrza rury knotowej, lub wzdłuż zewnętrznej strony rury knotowej, albo grzybki palnikowe, albo kapturki, względnie grzybki palnikowe w połączeniu z kapturkami. W lampach, które dla osiągnięcia płomienia niebieskiego posiadają grzybek palnikowy, względnie kapturkę do podnoszenia i spuszczenia, zaopatrzone zostały w urządzenie, które umożliwia regulowanie względnie ustawianie zgazowacza w odpowiedniej wysokości, przy nasadzeniu galeryjki palnikowej; np. umieszczano trzpień palnikowy zupełnie luźno we wnętrzu rury knotowej, w szynach, i utrzymywano go w górze za pomocą dźwigni sprężynowej tak długo, póki przez nasadzenie galeryjki palnikowej dźwignia nie zejdzie na dół, poczem opada trzpień kapturkowy. Konstrukcja ta jednak okazała tę złą stronę, że dowolne, bardziej precyzyjne ustawianie trzpienia kapturkowego było niemożliwym.

Dalszą wadą wspomnianych lamp żarowych, zwłaszcza naftowych jest t. zw. »sączenie« pochodzące ze zbytniego rozgrzania rury knotowej i wymagające długotrwałej przerwy w oświetlaniu. Wadę tę starano się usunąć za pomocą rozmaitych środków mających na celu ochłodzenie rury knotowej, między innymi i w ten

sposób, że sporządzano rury knotowe, kapturki i t. p. ze złych przewodników ciepła, ale środki te okazały się niewystarczające. Bardziej praktycznym staje się być nowo wynaleziona konstrukcja, która łączy wspomniane metody z dwiema nowymi; mianowicie przez sporządzanie rur knotowych o cienkich ścianach, następnie przez dopasowanie przekroju rury, zwłaszcza w górnej części do danego knota. Jeszcze bliżej będziemy celu, jeśli użyjemy prócz wspomnianych innego jeszcze środka, mianowicie takiej konstrukcji zewnętrznego palnika, żeby rura knotowa miała dostateczny dopływ powietrza z zewnątrz. Przez tego rodzaju urządzenie poszczególnych części palnika powstanie z pewnością równowaga ciepła przy knocie poniżej płomienia. Ta równowaga ciepła zostaje osiągnięta, jak z poprzednich wywodów wynika, z jednej strony przez to, że rozszerzanie się ciepła po rurze knotowej jest utrudnionem przez użycie odpowiedniego materiału i konstrukcję rury, z drugiej strony przez silne chłodzenie rury ze spodu, z zewnątrz i z wnętrza.

Dalszą grupę stanowią palniki, w których knot węzowy ogrzewany bywa przez ciepło przewodzone w palniku, a powstałe przy spalaniu gazy dostają się zapomocą otworów w środkowej rurze do zbiornika we wnętrzu rury knotowej położonego, a stamtąd do górnego otworu. Jeżeli wzdłuż całej środkowej rury umieścimy otwory, to łatwo zdarzyć się może, że kropelki cieczy występujące z górnych otworów, spadając na dół zetkną się z parą, uchodzącą przez otwory dolne. Przez zetknięcie się pary z cieczą powstaje ochłodzenie i zgęszczenie pary, która porywa ze sobą odrobiny cieczy i unosi je do górnego otworu, przez co działanie palnika się osłabia. Wada ta da się w ten sposób usunąć, że otwory w środkowej rurze umieszcza się tylko na górnej jej części w pobliżu wylotu górnego, tak, że występujące ewentualnie kropelki cieczy nie mogą spływać po otworach stanowiących ujście dla gazów spalania.

(C. d. n.)

I takie rzeczy drukują dziś w XX. stuleciu! — i czyta i wierzy w to liczny tłum ciemnych i zabołonych ludzi...

Po dziś dzień przechowały się także wróżby podług zmian i położenia księżyca wobec ziemi, naukowo nieuzasadnione, choć uprawiane panowanie przez głósnego »Falba«. A gdy znowu sięgniemy w odległą przeszłość, znajdziemy, że u starożytnych ludów przypisywano zjawiska meteorologiczne siłom nadprzyrodzonym.

Z chwilą pojawienia się słynnej »mechaniki nieba« Laplace'a, gdy zrozumiano prawidłowy bieg ciał niebieskich i gdy jako przyczyny zjawisk, ujrano powszechne, niewzruszone prawa fizyczne, z chwilą tą i badania meteorologiczne przeszły z dziedziny domysłów, wróżb i wierzeń na pole ścisłej nauki.

A jest to dziedzina, która przecież budzi zaciekawienie powszechne; stan pogody, zmiany klimatyczne, przewidywanie burz, deszczów, posuchy, mają znaczenie nie tylko poszczególne, ale wpływy powyższych zjawisk rozciągają się na całe warstwy społeczne, na postępek i kulturę, na rolnictwo i przemysł, na tryb całego życia.

Postępek techniki współczesnej, wynalazki z dziedziny optyki i elektryczności, z dziedziny akustyki,

aerodynamiki, dalej królowej nauk — astronomii, stanęły na usługi »meteorologii«, a jednak zdaje się laikom, że to wszystko na nic — najlepsze »prognozy« na stan pogody zawiodą, nigdy nie wiemy, jakie nas czeka gorąco, zimno, pogoda, jakie niespodzianki spadną na ziemię i kiedy w postaci: orkanów, przerwania chmur, wylewów, trzęsień ziemi, piorunów, gradów, upałów lub mrozów i t. p.

Zdaje się mimowoli, że jest rzeczą niepodobną, aby umysł ludzki potrafił wnikać w tajemnice zjawisk tak kapryśnych, poznał i obliczył wszystkie warunki i wszystkie wpływy, a jednak tylko »zdaje się«. Ostatnie lata badań eksperymentów z pomocą udoskonalonych przyrządów, które znowu przysposobić mogła zwycięska technika, stwierdzają pewny, choć powolny rozwój tej gałęzi umiejętności, tak doniosłej w praktyce.

Rozważmy tylko, że 4.000 lat rozmyśliwano, nim ludzkość rozeznała się w gwiazdach oceanu wszechświata, powstały prawa ruchu i powstawania planet, gwiazd, mgieł, komet i t. p.; już w roku 2.137 przed Chrystusem, Chińczycy mieli astronomów, których zadaniem było przepowiadać zjawiska zaćmień.

(Dok. nast.)

Sprawy techniczne

Kanalizacja i kłarowanie ścieków we Wrocławiu.

(Notatka z podróży).

Przy końcu 1904 roku zwiedziłem w Wrocławiu urządzenia kanalizacyjne i pola irygacyjne w Oszobowcu (Osswitz). Czas do tej wycieczki był jak najniefortunnniejszy, albowiem zadymka śnieżna przy mrozie dochodzącym do 20⁰ R. z natury rzeczy uważnemu rozejrzeniu się w urządzeniach miejskich sprzyjać nie mogła. Interesowała mnie głównie kwestya, czy pola irygacyjne odpowiadają oczekiwanym rezultatom, czy istotnie system użytkowania ścieków do gospodarstwa rolnego czyni zadość warunkom ekonomicznym, a zazam czy przedstawia on typ najdoskonalszego oczyszczania wód brudnych w Wrocławiu?

Miasto w rzucie poziomym ma kształt koła. Przepina go w kierunku północno-zachodnim Odra, przyjmując w granicach miasta dopływ rz. Olawy w pobliżu stacji pomp i osadników. Ilość wody rzecznej 40 m³/sek.

Powyżej stacji pomp, na terenie ogrodu zoologicznego, odchodzi ramię starej Odry, okrążając część północno-wschodnią Wrocławia i wpadając z powrotem do rzeki poniżej miasta, niedaleko Popowic (Pöpelwitz).

Ludność Wrocławia od 1880 do 1900 r. wzrosła z 272.912 do 422.415. Teren skanalizowany wynosi tylko 1150 ha; miasto zamierza przystąpić do uzupełnienia sieci przez pobudowanie nowych kanałów, jednakże sprawa ta pozostaje, jak dotąd, w ścisłym związku z pytaniem, jak poradzić sobie ze ściekami. Dotychczas kanałami systemu ogólnospławnego, wody brudne dopływają do stacji przepompowywania ścieków w Zehndelbergu, a stąd siłą maszyn parowych tłoczone są na pola irygacyjne. Poziom stacji przepompowywania ścieków + 108,25 m, wylot rur tłoczających + 115,35, czyli wysokość tłoczenia wynosi tylko 7 m.

Główny obszar pól położony jest w Oszobowcu, część mieści się w Ransern, a działka najmniejsza w Weidenhofie. Odległość terenów irygacyjnych od stacji pomp najbliższych 1 km, od najbardziej oddalonych — 7 km. Z terenów zakupionych część tylko służy do celów irygacji, a reszta pozostaje w rezerwie. Obszar pól irygacyjnych oddanych do użytku wynosi: w Oszobowcu 420 ha, w Ransern 290 ha i w Weidenhofie 178 ha, razem 888 ha; nadto w rezerwie jest w Ransern 35 ha i w Weidenhofie 360 ha, razem 395 ha; ogólny przeto obszar zakupionych pól irygacyjnych 888 + 395 = 1283 ha. Obszar ten jest większy nawet od terenu dotąd skanalizowanego Wrocławia 1150 ha.

Z działań pól sfery miarodajne nie są zadowolone i to do tego stopnia, że nie ma wcale mowy przy skanalizowaniu nowych dzielnic w części południowej miasta o zakupie nowych terenów dla irygacji. Dla tych, którzy gorąco przemawiają za irygacją pól w Warszawie, bliższe zaznajomienie się z warunkami i przyczyną niechęci w Wrocławiu przedstawia znaczenie niepoślednie.

Przedewszystkiem wartość ziemi w pobliżu wielkich miast wzrosła w ostatnich dziesiątkach lat tak znacznie, że nabycie nowych terenów w wysokiej kul-

turze rolnej przedstawia trudność bardzo poważną nawet dla miast bogatych. Następnie technicy, stojący na czele budownictwa miejskiego i śledzący za postępiami wiedzy technicznej, dążą do spełnienia zasady, ażeby przy użyciu minimum środków materialnych dojść do maksymalnych wyników; irygacya zaś pól wymaga maximum środków. Dalej postępy wiedzy technicznej i praktyczne jej stosowanie wskazują nowe drogi, jak osadniki i filtry biologiczne. To też usiłowania organów miejskich, studia przygotowawcze są skierowane do stosowania tych metod, na razie w projektach.

Nie wykluczone jednak jest także rozwiązanie przy zastosowaniu irygacji pól, lecz na zupełnie odmiennych podstawach niż dotychczas. Wzorując się na ciekawych dotąd próbach ze ściekami Poznania, miasto Wrocław zamierza je na wielką skalę zastosować u siebie. Zasadą prób w Poznaniu jest oddawanie ścieków właścicielowi majątku Edwardowo (Eduardsfelde), który starać się musi o dalsze należyte i stałe spotrzebowanie ciągle dopływających wód brudnych do własnych celów rolnictwa. Zarząd miejski przeprowadza ścieki pod ciśnieniem do granicy majątku i na tem kończą się jego zabiegi i wydatki. Właściciel zaś Edwardowa rozporządza otrzymaną cieczą na łąki, pola orne itp. i korzysta z wód według swojego uznania. Dla zarządu miejskiego odpada więc wielka pozycja zakupu pól, plantowania, drenowania, ogrodzenia, wznoszenia budynków gospodarczych i całego zagospodarowania się, wymagającego oprócz znacznych kosztów umiejętnego kierownika i brygad odpowiednio wyćwiczonych sił pomocniczych.

Okazało się przy tej sposobności, że wysokość zalewu na polach irygacyjnych Wrocławia dochodziła do 2,40 m rocznie. Przy kombinacji stosowania zalewu terenów prywatnych powyżej Wrocławia, na brzegu prawym Odry położonych i oddalonych od środka miasta o 12 km, wysokość zalewu wyniesie tylko 10 cm rocznie. Przy takiej wysokości rocznej zalewu wykluczone jest zabagnienie pól, które w bardzo poważny sposób występuje na niektórych obszarach pól irygacyjnych pod Berlinem, np. w Malchowie.

Nadmiar ścieków wylewanych na pola irygacyjne zniewalała obecnie do szukania nowych dróg i sposobów, jakby sobie w trudnym położeniu poradzić i oto w r. b. prowadzą się już próby i doświadczenia nad t. zw. »irygacją wtórną« (n. Doppelrieselung). W okolicach Berlina, mianowicie w Sputendorf, oraz w okręgu Lindendorf, wykonywane są ciekawe badania i próby irygacji wtórnej, z czego wynika, że irygacya pojedyncza w pewnych warunkach miejscowych już nie czyni zadość wymaganiom.

Miasto Wrocław wylewa rocznie około 20 milion. m³ wód ściekowych, zawierających 1½ milion. kg. azotu. Licząc po 60 kop. za 1 kg, otrzymamy 900.000 rub. jako wartość nawozu zdatnego dla rolnictwa. Wyzyskanie zatem azotu zarówno dla miasta jakoteż dla rolnictwa jest pożądane. Na polach irygacyjnych Wrocławia, przy rozchodzie 240.000 mar. rocznie, azot w $\frac{3}{6}$ ginie, a tylko $\frac{1}{6}$ zostaje z korzyścią do celów rolnictwa zużyta.

Tak wysokie piętrzenie wód ściekowych od 2,40 m wywołuje nie tylko stratę materialną w azocie. Względy sanitarne również przemawiają przeciw temu sposobowi nagromadzenia tak znacznych ilości ścieków na polach irygacyjnych Wrocławia, a wątpliwości nie ulega, że prawodawstwo ku ochronie rzek, przy bardziej ści-

słej opiece powiększyłoby znacznie kłopoty zarządu miejskiego, żądając większej czystości wód spływających irygacyjnych.

Z 20 milion. m^3 ścieków, na początek ma być wydzielony jeden milion, celem wypróbowania metody irygacji na wzór Edwardowa.

Literatura niemiecka posiada dzieło p. t. »Die landwirtschaftliche Verwerthung der städtischen Kanalwässer nach dem Vorbi.de von Eduardsfelde bei Posen«, napisane przez inspektora budown. miejskiego A. Wulsch'a, który instalację pod Poznaniem wykonał. Pracę Wulsch'a powinnyby sfery rolnicze poznać, ażeby mogły w danych warunkach i przy sprzyjających okolicznościach ułatwiać niektórym miastom Królestwa Polskiego pozbycie się swoich wód brudnych, z którymi, jak dotąd, poradzić sobie nie mogły.

E. S.

Wynalazki i konkursy

Drzewo sztuczne z torfu, jako materiał budowlany.

Nowowynaleziony sposób spożytkowania od dawien dawna odlegiem leżących ogromnych przestrzeni torfowych kraju, podług sposobu Helbinga, przedstawia w świeżo opracowanej formie otrzymywanie drzewa z torfu.

Od innych sposobów znanych poprzednio różni się patent Helbinga istotnem uproszczeniem przeróbki. Świeżo ukrojony torf w stanie wilgotnym z możliwem zatrzymaniem całości jego włókien — po dodaniu wapna gaszonego i pewnego związku glinowego, prasuje się i suszy.

Płyty w ten sposób otrzymane dają się obrabiać jak drzewo, można je polerować i malować, a podług danych wynalazcy, mają być o 35% do 50% tańsze od drzewa dębowego. Drzewo sztuczne tego wyrobu nie nasiąka wilgocią, i nie potrzebuje przy użyciu go na powietrzu ani pomalowania ani nasycania (impregnowania). Oprócz wytrzymałości, wartość jego główna polegać ma na tem, że nie jest przesiąkliwe i w pewnej mierze jest nieczule na ciepło.

Podług prób wykonanych w pracowni doświadczalnej Królestwa Saskiego w Dreźnie, takie drzewo torfowe należyć ma do materiałów palących się powolnie i ma nadawać się szczególnie tam, gdzie potrzeba wznosić i urządzać budowle bezpieczne od ognia. Jego zachowanie się w wodzie i wobec wysokiej temperatury czynią tę nową imitację drzewa przydatną przy budowie okrętów, wagonów dla dróg żelaznych, jakoteż do wewnętrznego urządzenia budynków, do wyłożenia ulic i pomieszczeń w fabrykach, na podkłady dla linii dróg żelaznych, przy których używane dotąd nasycanie upada.

Stopień twardości i wytrzymałości ma posiadać taki sam to drzewo nowe, jak i naturalne drzewo.

Pouczenia i przepisy

Terminatorzy w Szwajcaryi i Belgii.

(Dokończenie).

W Bazylei znajduje się szkoła przemysłowa dla rękodzielników rozmaitych zawodów, składająca się z oddziału niższego i wyższego; oddział wyższy daje

wykształcenie specjalne także w kierunku przemysłu artystycznego. Nauka odbywa się w godzinach dziennych, wieczornych i w niedzielę. Do tej szkoły uczęszcza przeszło 500 uczniów.

Muzea przemysłowe istnieją w Zurychu, Winterthur, w Bernie, Bazylei, St. Gallen, Lausanne i w Genewie. Niektóre z tych muzeów są połączone ze szkołami przemysłowemi.

W Wipkingen i Wattwyl znajdują się szkoły tkackie; w Winterthur i Fryburgu szkoły koszykarskie; w Biel, St. Imier, Pruntrut, w Solurze, Neuchatel, Chaux-de-Fonds i Locle szkoły dla zegarmistrzów; w Brienz, Brienzwyler i Meiringen szkoły snycerstwa. W Szwajcaryi włoskiej istnieje kilkanaście szkół rysunkowych, do których uczęszcza razem około 600 uczniów.

W roku 1887 wydatek całoroczny dla tych szkół przemysłowych wszelkiego rodzaju, które otrzymują subwencje od rządu centralnego, wynosił 993.801 fr., z czego 618.085 fr. pokryły gminy i kantony, a resztę federacya.

Szkolnictwo przemysłowe w Belgii rozwijało się od lat wielu i osiągnęło obecnie wysoki stopień doskonałości. Do instytucji publicznych, właściwych temu krajowi, należą warsztaty wzorowe (ateliers d'apprentissage), przeznaczone do wykształcenia jak największej ilości zdolnych tkaczy, wyrabiających płótno, materye bawełniane, ręczniki, serwety, materye do pokrywania mebli itd. Głównym powodem do zakładania takich warsztatów była zamiana radykalna, jaka w przedzalnictwie i tkactwie zaszła na początku wieku bieżącego, wskutek zaprowadzenia maszyn i podziału pracy w przemyśle lnianym, którym od wieków słynęła Flandrya. Aby wobec zmienionych stosunków produkcji nie dopuścić do upadku tak ważnej gałęzi pracy przemysłowej, założyła gmina miasta Gandawy w roku 1817 warsztaty, w których uczono przedzalnictwa postępowego, fabrykacji koronek i sznurków, szycia i stolarstwa, a gdy ten sposób nauki zdawał się obiecywać rezultaty dobre i ludność pracująca domagała się pomocy od rządu, utworzono komitety przemysłowe, które w całym kraju zakładały warsztaty wzorowe kosztem publicznym.

Organizacya dzisiejsza warsztatów naukowych polega na statucie, wydanym w roku 1861. Według tego statutu warsztaty naukowe, mają młodzieży dać sposobność nabycia wprawy w tkactwie, a szczególnie w fabrykacji cienkich płócien i materyi wzorzystych, tudzież w montowaniu krosien, a nadto uzupełnić ich wiadomości elementarne. Nauki praktycznej udzielają werkmistrze, mianowani przez gubernatora prowincyi; nauk szkolnych udziela nauczyciel miejscowej szkoły pospolitej. Zarząd warsztatu jest poruczony komisji z trzech członków, mianowanych przez gminę, zarząd prowincjonalny i rząd. Uczeń, wstępujący do warsztatu, musi mieć 12 lat skończonych, a gdy ukończył szkołę ludową, może być wyjątkowo przyjęty przed ukończeniem 12 roku życia. Praca w warsztatach odbywa się na rachunek przemysłowców, którzy dostarczają materiałów surowych; uczniowie otrzymują zapłatę, z której pewną część, wynoszącą 5 do 10 proc., zatrzymuje komisya, składając ją na rachunek ucznia do kasy oszczędności, aby po skończonej nauce zakupić dla niego narzędzia, potrzebne do samoistnego wykonywania rzemiosła. Oprócz komisji lokalnej nadzorczej przez ministra handlu, przemysłu i robót publicznych, werkmistrze warsztatowi zbierają się na konferen-

cyach pod przewodnictwem inspektora przemysłowego, aby obradować nad sprawami, tyjącami się nauki przemysłowej w warsztatach. Najzdolniejszym uczniom, którzy opuszczają warsztat naukowy, udziela minister odpowiednich zasiłków na zakupno narzędzi i przyrządów tkackich.

Głosy z kraju

W sprawie hodowli drobiu.

»Przemysłowiec« w Nrze 35 b. r. umieścił artykuł w sprawie hodowli królików; wskutek tego artykułu, wpłynęły do redakcji uwagi publiczności, wykazujące istotnie niesłuszny przesąd do mięsa króliczego.

Trzebaby szukać więc innego sposobu dla zwalczania drożyzny mięsa.

Do drobiu, nikt nie ma przesądu, dlaczego więc np. nie ułatwić i nie zrobić przystępnem dla każdego spożywanie drobiu. Zagranicą istnieje dużo większych zakładów dla hodowli drobiu, założonych z wielkimi kapitałami, nie raz kilkakrociowymi a opłacają się sownie. Te wielkie zakłady zagranicą obejmują dwa działy: 1) dział pierwszy zawiera eksploatację maszyn do wylęgania; cel jest wylęganie piskląt, które wkrótce po ich wylęgnięciu zostają sprzedawane wieśniakom z okolicy dla dalszego hodowania; ten dział u nas nie ma zastosowania, gdyż wieśniacy galicyjscy są za ciemni na to;

2) dział drugi, najważniejszy, zawiera hodowanie kurcząt i drobiu, tuczenie, sprzedaż jaj do spożycia i do rozplądania, sprzedaż okazów rasowych zapłodzonych etc... co miałyby powodzenie zapewnione u nas.

Radziłbym więc założenie wielkiego racjonalnego zakładu dla hodowli i tuczenia drobiu. Powodzenie takiego zakładu jest pod każdym względem zapewnione pod umiejętnym kierownictwem; co do samego wyniku zakładu, wątpliwości nie ma żadnej, gdyż maszyny do wylęgania są tak udoskonalone, że można otrzymać do 90% wylęgnięć od ilości jaj; do tej cyfry z kwokami nigdy się nie dochodzi

Co do tuczenia, są specjalne aparaty rotacyjne z prasą do karmienia, za pomocą których można bez wielkiej pracy ciągle bez przerwy dowolną ilość sztuk tuczyć; np. mając 3 takie aparaty zawierające razem 630 miejsc, można tuczyć rocznie przeszło 10.000 sztuk.

W Galicyi opłaciłaby się 1) sprzedaż jaj zupełnie świeżych z datą zniesienia do jedzenia na miękko; 2) sprzedaż kurcząt; 3) sprzedaż sztuk tuczonych, pulard lub kapłonów; 4) sprzedaż jaj do rozplądania i okazów rasowych rozplodowych.

Drób sprzedawany obecnie u nas na targu nie raz wstręt budzi, nie zaś chęć kupienia; po niższej cenie, taki zakład sprzedawałby drób zdrowy, czysty, należycie tuczony, zamiast suchotnego drobiu, jak obecnie najczęściej się dzieje.

Kapitał potrzebny na założenie średniej wielkości zakładu wynosi przynajmniej 50.000 kor. Trzeba, aby nie być na łasce, kupić odpowiedni kawał gruntu, około 20 morgów; ponieważ grunt najlichszy, piaszczysty, trochę górzysty, wydający tylko mizerne krzaki, byle był w odpowiednim położeniu, nadaje się najlepiej na ten cel, grunt taki nie jest drogi a możnaby te 20 morgów dostać najwyżej za 3 lub 4.000 kor. Oprócz tego, muszą być odpowiednie budynki stałe i przenośne, ogrodzenia etc... trzeba kupić aparaty do wylęgania; np. chcąc mieć rocznie 25.000 piskląt, trzeba mieć 12 maszyn do wylęgania po 250 jaj; z tych 25.000 piskląt, można się dochować 12.000 sztuk, które zostaną sprzedane jako kurczęta ważące 1 kgr. po 1 kor. 20 h. sztuka, t. j. we wieku od 10 do 12 tygodni i 10.000 sztuk przeznaczonych do tuczenia, ważących 3¹/₂ kgr. po 4 K sztuka; te 12 maszyn mogą kosztować tu na miejscu około 4.000 kor. 3 aparaty do tuczenia kosztowałyby tu na miejscu około 9.000 K.

Powinno się trzymać około 200 kur i kogutów zupełnie rasowych, wyborowych, które mają dostarczyć jaja do wylęgania. Oprócz tego chcąc handlować specjalnie jajkami z datą zniesienia gwarantowanemi jako do jedzenia na miękko, powinno się trzymać około 1.000 kur też rasowych lecz nie wyborowych, Te 1.200 kur mogą produkować przeszło 210.000 jaj rocznie; sprzedać je można w lecie po 6 h., w innych miesiącach po 8 h., przeciętnie więc po 7 h.

Wpływy wynosiłyby więc:	
12.000 kurcząt po 1 K 20 h.	14.400 K
10.000 sztuk tuczonych po 4 K 20 h.	42.000 »
sprzedaż jaj świeżych, 210.000 po 7 h.	14.000 »
sprzedaż jaj do wylęgania, sztuk rozplodowych	3.900 »
sztuk odstawionych jako niezdatnych do rozplodu	—
lub do niesienia etc.	—
razem	75.000 K
obliczając zaś wydatki do połowy wpływów tj.	37.000 »
pozostałoby na czysto	37.000 K
liczmy jednak na gorsze wyniki i z tej sumy potrąćmy jeszcze na nieprzewidziane wydatki, na straty itp.	12.000 »

pozostaje jeszcze 25.000 K t. j. 50% od kapitału zakładowego 25 000 K

Oprócz wyż wymienionych wpływów byłyby jeszcze inne, których nie biorę w rachubę jak np. 1) dochód ze sprzedaży nawozu z kur, który suszony i mielony stworzy produkt podobny do guana, 2) dochód ze sprzedaży pierza, 3) dochód ze sprzedaży owoców, jarzyn itp., gdyż bardzo odpowiednie jest założenie sadu i ogrodu warzywnego; sad udaje się w takich warunkach doskonale, gdyż drzewa sadzone w ogrodzeniach nie cierpią z powodu owadów; drób zaś ma się dobrze, bo ma cień i owady do woli.

Zabezpieczenie, kapitał zakładowy posiada, — gdyż grunt, budynki, aparaty, inwentarz etc. są wyłączną własnością przedsiębiorstwa.

Zupełne zwiniecie handlu

jednej z największych firm, oraz połączona z tem

Wielka wysprzedaż

przeróżnych gatunków dywanów, portyer, firanek, stor, chodników, koców, kap na stoły i na łóżka i t. p. dała nam sposobność masowego nabycia tych towarów i sprzedajemy za bezcen jak długo zapas starczy. Kolosalny wybór konfekcyi męskiej, bielizny męskiej i damskiej, płótna, szyfonów i td. Na prowincyje wysyłamy bogato ilustrowane cenniki a godnym zaufania udzielamy chętnie kredytu.

Dom towarowy i eksportowy

„Jutrzenka“

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 15.

Najkrótszy sposób dojścia do jakiego konkretnego wyniku w tej sprawie, byłoby zawiązanie komitetu złożonego z kilku osób chętnych i wpływowych dla założenia Towarzystwa zarobkowego z kapitałem przynajmniej 50.000 K w udziałach po 100 lub 200 K. Zakład, jaki proponuję może wystarczyć na zapotrzebowanie roczne 200 lub 250 rodzin. Członkowie Towarzystwa sami konsumowaliby produkcję zakładu; rozdzielanie drobiu, owoców, jarzyn, produkowanych przez przedsiębiorstwo między członków, odbywałoby się w taki sposób, że przedsiębiorstwo utrzymywałoby kram we Lwowie, gdzie członkowie posyłałoby po produkta a gdzie nieczłonkowie mogliby nabyć takowe po oznaczonej cenie; członkowie zaś mieliby książeczki i płaciliby według potrzeby na żądanie przedsiębiorstwa a to tylko tyle ile potrzeba na pokrycie kosztów.

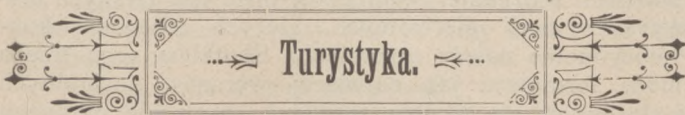
Wykazałem, że dochody brutto, bez pobocznych dochodów wynoszą 75.000 K
wydatki w najkorzystniejszych warunkach 50.000 »
i że czysty dochód wynosi więc w najgorszym razie 25.000 »
t. j. 50% od kapitału.

Dla członków zaś, korzyść rzeczywista będzie znacznie większą i uwidoczniłaby się w zmniejszeniu rubryki budżetu dla rzeźnika.

Członkowie otrzymaliby około 47.000 kg. mięsa z drobiu, za które płaciliby około 37.600 K; 47.000 kgr. mięsa zwykłego, którego cena wynosi przeciętnie 1 K 40 h. za 1 kgr., kosztują 65 800 kor.; mieliby więc na tem mięsie 28.200 oszczędności; zysk na innych produktach wynosi 6.200 K t. j. razem 34.400 kor. prawdziwego zysku dla członków, czyli przeszło 70% od kapitału, a to nie biorąc w rachubę pobocznych dochodów. Interes jest więc ze wszech stron korzystny i będzie korzystniejszy aniżeli go przedstawiłem, gdyż jak przedsiębiorstwo będzie w pełnym ruchu, wpływy będą stanowczo większe a wydatki mniejsze, aniżeli obliczyłem.

Kto więc miałby ochotę należeć do komitetu dla zawiązania tego Towarzystwa lub do samego Towarzystwa raczy podać swój adres do Redakcyi »Przemysłowca« w celu połączenia się dla bliższego omówienia sprawy.

D. I.



Przemysł turystyczny.

(Ciąg dalszy).

Upragniona zmiana nastąpiła istotnie. Można już skonstatować, że ceny spadły stosunkowo od Ebla, który oświadczył w 1817 roku, że podróżny »skromny i oszczędny« może się utrzymać za pół ludora dziennie. Około 1855 czy 1860 roku, hotelarze szwajcarscy zaczęli się starać o przyciąganie podróżnych, przez wygodne urządzenie i obniżenie cen. Były do tego dwa powody: najprzód słuszne skargi, których echa odbijały się w opisach podróży i przewodnikach; następnie roz-

szerzenie sieci kolejowych, co sprowadziło do Szwajcaryi całą kategorię nowych turystów, o wiele liczniejszych, lecz o wiele mniej bogatych.

Przed rozwojem kolei żelaznych podróz do Szwajcaryi była nietylko bardzo uciążliwa, ale i bardzo kosztowna. Od 1722 roku pośród młodzieży z rodzin zamieszkałych w Zurichu weszło w zwyczaj organizowanie karawany, zwykle pod przewodnictwem księdza, w celu podróżowania po Szwajcaryi. Widzimy więc, że Töpffer nie wymyślił podróży w zygzaki. W 1731 r. jedna z takich wypraw, pod kierunkiem p. Smuz, odbyła drogę przez Glaris, Aldorf, Brunnen, Einsiedeln, Lucernę, Thun, Bern i Friburh. Koszty tej podróży, na 9 osób i z służących, wyniosły 465 *guldenów*. Schmuz żądał prócz tego za swoje trudy i napiwki dla służących 2 *guldeny* od osoby, co na każdego turystę czyniło około 59 *guldenów*, czyli przeciętnie 2 *guldeny* od osoby dziennie. Też samą drogę możnaby zrobić dzisiaj nieporównanie szybciej, wygodniej, a nade wszystko taniej.

Jeżeli nie było już konieczności kazać się nieść w lektyce przez szesnastu silnych chłopów z Uri, to jest sposobem, do jakiego uciec się musiał w 1504 r. legat Rajmund de Petrandi, trzeba było najczęściej odbywać drogę konno, a niekiedy piechotą, po niewygodnych albo bardzo złych drogach. Jako zdarzenie nadzwyczajne cytowano przejazd lekkim faetonem przez Saint Gothard przyrodnika angielskiego Graville'a, dnia 25 lipca 1775 roku. Powozy, statki, nawet w końcu XVIII wieku były jeszcze bardzo drogie. Jako przykład stanowią przejścia przez Simplon i Süsten za panowania francuskiego, pierwsze między 1800 a 1815 roku, drugie w 1811 roku.

Wszakże od 1818 r. założono w Londynie, pod kierunkiem p. Emery, agencję podróży po Szwajcaryi. O warunkach materialnych można sądzić z umowy podpisanej przez Agassiz'a, który udawał się w podróz z Londynu do Lozanny w 1829 r. »Obowiązują się — pisał przedsiębiorca — dostarczyć dobry ekwipaż, na drogę z Londynu do Lozanny p. Agassiz'owi, jadącemu z dwiema paniami, panną, dwojgiem dzieci i dwiema służącymi, biorą na siebie wszystkie koszty podróży, jako to: pożywienie, śniadania, obiady, kolacje na żądanie, z najlepszym winem stołowem, mieszkanie, przejazd morzem, koszty, komory, myta mostowego i rogatkowego, koszty koni dodatkowych za sumę 95 funtów sterlingów. Pan Agassiz z rodziną będzie mógł zatrzymać się dwa dni w Paryżu, płacąc jedynie własne wydatki, ale mieszkanie ja obowiązują się dostarczyć. Rodzina otrzyma cztery wygodne łóżka i jeden osobny stołowy pokój w ciągu całej podróży. Jedzenie może być dysponowane przez niego samego, jeśli sobie tego życzyli będzie. Powóz będzie całkowicie do dyspozycji familii. Podróż odbędzie się w ciągu szesnastu dni.. Służbę hotelową i stangretów opłacać będzie p. Agassiz«. Dziś tę samą drogę odbyć można w ciągu trzydziestu sześciu godzin i nie będzie kosztowała 200 franków na osobę.

Komunikacye kolejowe i parostatkowe rozwijały się równomiernie z szosami. Pierwszym kawałkiem drogi żelaznej była kolej z Saint-Louis do Bazylei,

Pierwsze galic. Towarzystwo akc. 36
Rafineryi spirytusu
we Lwowie 87

poleca
swoje zna-
komite
wyroby
jako to:

Wódki polskie, Rozolisy, Likiery, Starka litewska,
Nalewki, Miłucha, Rummy. SPECYAŁY: Absynt, John
Bull, Maraschino, Maraschino stozdzone.

SKŁADY: Pasaż Hausmana, pl. Kapitulny 3., pl. Bernardyński 2

otwarta 15. czerwca 1843 r. Linia z Zurichu do Bade została oddana do użytku 7. sierpnia 1847 r., ale dopiero w 1860 r. główne sieci kolejowe zostały ukończone.

Przez długi przeciąg czasu istniała jedyna komunikacja wodna. Był to statek, który od końca XVIII-go stulecia kursował cztery razy w tygodniu pomiędzy miastami Thun i Brienz. Ale w 1823 r. statek *Wilhelm Tell* spuszczonej został na jezioro Genewskie i od-tąd stopniowo organizowano komunikację parostat-kową na jeziorze Konstacyeńskim (1824), Neuchatel-skiem (1826), na jeziorach: Zurich, Czterehkantonów, Thun (1835), Brienz (1839), Zug (1852 r.) etc.

Około 1860 r. Szwajcarya posiadała już pierwsze główne podstawy nowego przemysłu turystycznego i podróży już wówczas znajdowali w tym kraju uła-twienia, jakie nigdzie jeszcze w tej epoce nie istniały. Pierwsze hotele, o których wzmiankowaliśmy wyżej, ujrzały niebawem dokoła siebie liczne hotele konkuru-jencyjne. W Oberlandzie Interlaken straciło już fizy-onomię wioski szwajcarskiej o domkach drewnianych i coraz więcej stawało się podobne do angielskiego miasta. Zbudowano hotele konkurencyjne. Zbudowano hotele w Uetliberg (1839), w Giessbach, na Małem-Scheidegg (1842), na Mürren (1857). Do Beatenbergu zaczęli napływać goście. W Montreux kończono linię kolei żelaznej, otwartą w 1861 r., która miała połączyć „Niceę Szwajcarską“ z Clarens, Glion, Terzitet, Avans za pomocą nieprzerwanego szeregu *boarding houses* i willi. W Zermatt, w dwóch hotelach: Monte-Rosa, zbudowanym w 1838 r., i Mont-Cervin, zbudowanym w 1852 r., gościło około tysiąca turystów rocznie. Stacje na Burgenstocku i Engelbergu otworzyły pobyt nad jeziorem Czterech Kantonów. Choć Davos jako uzdrowisko było jeszcze nieznanne, pewne towarzystwo w 1855 r. wzięło w monopol pięćdziesięcioletni źródła Saint-Maurice.

czyż nie najślusniej byłoby używać go w formie po-średniej np. nas, i czy nie więcej mamy danych na to, że w tej formie podany wyraz, będzie przez wszystkich łatwiej zrozumiały albo odgadniony, niż wszelkie inne dowolnie wybrane wokabuły, mające służyć dla jego oznaczenia.

Istnieje tedy jak widzimy słownik, całkowicie, lub częściowo tylko międzynarodowy, mający wcale pokaźne rozmiary, a który statecznie się powiększa i powiększać będzie, ten słownik stanowić powinien jądro języka międzynarodowego; pozostaje tedy tylko zadanie, ażeby go dopełniać, dobierając dla każdego pojęcia wyraz, jak najbardziej międzynarodowy, to jest wspólny dla największej ilości języków, a co najmniej dla dwóch; wiadomą jest przecie rzeczą, że wyrazów wspólnych dla dwóch języków aryjskich, jest moc wielka. Tak np. przyjętoby Szyp (Okreś) zamiast Bateau, lub Sudno, albo Okreś, Szu (Trzewik) zamiast Soulier, albo Sapóski lub Trzewik, Dank (Podzięk) zamiast, Remerciement, Błagadarnost, Podzięk. Szirt albo Hemd (Koszula) zamiast Chemise, Rubaszka, Koszula, Sa-roczka. Co się zaś dotyczy takich pojęć, które osobno w każdym języku inne noszą miano, to wybierać wy-pada dla nich, bądź z głównych języków europejskich, bądź z języków martwych aryjskich, ale czynić to trzeba całkiem bezstronnie, brać wyrazy jak najkrótsze, najdobitniejsze i najbardziej dźwięczne. Wybór taki zaradziłby może nawet skutecznie dwóznacności wy-razów, obfitych w językach nowożytnych, dałby na-stępnie możność wyróżnienia dokładnego takich pojęć, które mogą być łatwo ze sobą pomieszane. Wybór ta-ki pozwalałby, mianowicie nadając każdemu z pojęć rzeczonych, nazwę, mającą inny źródłosłów, zapoży-czony z rozmaitych narzeczy. Oczywiście rzecz, że sło-wnik utworzony w sposób wskazany, musi być z ko-nieczności jak najbardziej międzynarodowym, ale za-razem będzie on najłatwiejszym do wyuczenia się dla każdej narodowości, albowiem co najmniej połowa źródłosłów, już z góry znaną jest każdemu, mówią-cemu swym narodowym, aryjskim językiem.

O formowaniu wyrazów pochodnych i złożo-nych. Mówiliśmy dotąd głównie o źródłosłowach. Aże-by język dany był prosty i łatwy do nauki, posiadać powinien możebnie najmniejszą ilość tak zwanych pra-wyrazów czyli pierwotnych, których znaczenie kon-wencyjonalne należy zapamiętać. Skutkiem tego trzeba mózdz formować jak najwięcej wyrazów pochodnych i złożonych, ale według prawideł absolutnie ogólnych i zawsze stałych. Prawidła powinny być jasne, proste i niedopuszczać żadnych wyjątków.

I tak np. nazwa tego, kto jakąś sztukę, naukę, lub jakie rzemiosło uprawia, ma się formować za po-mocą niezmiennych sufiksów; dla sztuk i rzemiosł daj-my na to »ist«, dla nauk np. »log.« etc., a tymczasem w naszych językach narodowych ten rodzaj nazw ma najrozmaitsze zakończenia, Akuszer, Lekarz, Farma-ceuta, Szewc, Kupiec, Profesor etc. Wystarczy jakich trzydzieści afiksów, zapożyczonych od rozmaitych je-zyków, bądź martwych bądź żyjących, ażeby wyrazić mniej więcej wszystkie możebne stosunki; a łatwo so-bie wyobrazić można, jaką wyrazistość nada mowie



Prof. Dr. L. Couturat.

Powszechny język międzynarodowy.

(Ciąg dalszy).

Oczywista, że wszystkie takie wyrazy wejść mu-szą w skład słownika międzynarodowego, ale gdyby taki słownik nie istniał wcale, to zrozumiałoby je wszędzie, gdyby kto te wyrazy używać zechciał w mowie lub piśmie. Inne wyrazy znowu są wspólne dla trzech co najmniej języków np. dla angielskiego, niemieckie-go, francuskiego. Naturalnie, że w tych wypadkach na-leży raczej przyjąć te, niż inne, niemające tak obszernej wspólności. Następnie gdy źródłosłów jaki zmie-niony został w pewnych językach, bądź to w pisowni lub wymowie jak np. wyraz Nos, Nase, Nez, Nose, to

W. Primus i S. Jglicki

Lwów, ul. Jagiellońska l. 12.

Materye na meble, portiery, fi-ranki. story, dywany, chodniki.
Meble do salonów, jadalń, sypialń
i t. p.

Tapety.

Własna pracownia tapicerska.

naszej, to ujednostajnienie i ta niezmiennosc znaczenia przyrępek końcowych. Dla formowania wyrazów złożonych, język międzynarodowy powinien przedstawiać tę samą łatwość, jaką posiadają języki: grecki, niemiecki, a po części i rosyjski, tak samo musi według tych wzorów wskazanych formować wyrazy złożone, ostatecznie język międzynarodowy ma się nadawać do tworzenia wedle potrzeby wszelkich wyrazów pochodnych i złożonych na podstawie źródłosłów, zapożyczonych z rozmaitych języków i to w sposób prawidłowy, automatyczny, nie cierpiąc żadnych wyjątków, nie kępując się żadnym »veto« czyli »nie pozwalam« ze strony purystów, jak się to np. zdarza często ze wszystkimi nowożytnymi językami, gdy ci uczeni powiadają, że dany wyraz nie istnieje wcale¹⁾; niedawno szukając mamy przykład podobny ze słowem »zderzać się«, wziętem z dziedziny lingwistyki galicyjskiej, »tak pięknie brzmiące i tak wyraziste słowo«, a jednak nie może się jakoś podobać nikomu po za granicami Lwowa. (C. d. n.)

Sprawy kobiece.

Spółki rolnicze kobiece.

W Nrze 6. »Przeglądu polskiego« znajdujemy ciekawą wiadomość o pierwszych spółkach rolniczych wśród kobiet wiejskich.

W maju r. z. jedna ze spółek takich powstała w powiecie garwolińskim. Założycielkami jej były właścianki z Siedzowa, Natolina i kilku wsi okolicznych. Składają rocznie po 2 ruble do wspólnej kasy, z zebranych funduszy kupiły już maszynę do szycia, którą się posiłkują kolejno, założyły skład podręczny najniezbędniejszych towarów łokciowych i spożywczych. Przy składzie tym tworzyła się i mała wypożyczalnia książek. W prowadzeniu całego przedsięwzięcia znalazły pomoc w dziedzicze jednego z dworów okolicznych, same jednak garną się bardzo chętnie do pracy wspólnej, której pożytek uświadomiły już sobie należycie.

Szerszy daleko zakres działalności zakreśliły sobie uczestniczki kółka »Jedność« w gub. płockiej. Istnieje ono jako osobny oddział przy spółce rolniczej włociańskiej.

Za zadanie stawia sobie ono:

1) Wzbudzanie w dzieciach miłości do kraju, poznawanie przeszłości narodu własnego, uświadamianie sobie naszych potrzeb ogólnych.

2) Wspólne odczytywanie książek i gazet, poznanie zjawisk przyrody, aby każda matka mogła dzieciom swoim wyjaśnić to, co je otacza.

3) Wspólna praca nad wykorzeniem brudu i niechlujstwa z życia codziennego, walka z praktykami zabobonnymi, działalnością znachorów itp.

¹⁾ Z każdego źródłosłowa można będzie utworzyć rzeczownik, przymiotnik, czasownik i przysłówki.

4) Wspólna praca nad odzwyczajaniem ludzi od pijaństwa, karciarstwa i innych nałogów szkodliwych.

5) Pomaganie sobie w pracy nad wychowaniem dzieci, aby wyrosły zdrowo na ciele i duszy.

6) Zapoznanie się z zasadami racjonalnej gospodarki: jak hodować drób wszelki, jak zakładać sady i ogrody warzywne, jak robić zapasy na zimę, jak przechowywać owoce i włoszczyznę, jak i co gotować, aby nie zawsze jedno jeść, a umieć ze zwyczajnych rzeczy przyrządzać rozmaite potrawy.

7) Uczenie się wyplatania koszyków, kobielek, kapeluszy, robienia koronek i wogóle robót rozmaitych, i zajmując się pożytecznie i przynależając dochodów.

Uczestniczki kółka nie poprzestały jednak na zakreśleniu pięknego programu działalności i na szerokich debatach nad wprowadzeniem go w życie. Zabrały się do pracy energicznie, a jak ta praca wygląda, świadczy zamieszczone w »Przeglądzie« sprawozdanie z jednego z zebrań kółkowych. Na zebraniu radzono nad tem, że kupne materiały na ubrania są liche, a samodziały, choć trwałe i ładne, mało są noszone, bo kobiety się od tkackiej roboty odzwyczaiły. Kilku obecnych zdecydowało się pojechać do pobliskiego miasta i obejrzeć znajdującą się tam szkołę, a także postanowiono zaraz w tym roku obsiać parę zagonów lnem, aby mieć własną przędzę na postaw. Rozprawiano potem nad dochodem, jaki można mieć z jaj i zwrócono się do »koła ziemianek« o przysłanie 3 rasowych kogutów, aby drób poprawić. Dalej, z powodu braku wszelkiej pomocy we wsi dla położnic, wybrano jedną młodą kobietę i wysłano na koszt wspólny do Warszawy, gdzie ma się obeznac z położnictwem, aby obsługiwać potem kobiety miejscowe. Wreszcie postanowiły zaprowadzić wszystkie swoje dzieci w niedzielę do łaźni, kilka zaś zamożniejszych podjęło się przyjąć na wyżywienie kilkoro ubogich dzieci z Warszawy.

Ustęp powyższy wskazuje dowodnie, ile korzyści dla sprawy oświaty, kultury i powiększenia dobrobytu przynieśćby mogły kółka takie, gdyby w każdej wsi powstały. Kobiety na wsi są zwykle elementem bardziej zachowawczym, mniej chętnym oświacie i wszelkim nowościom gospodarczym. Odwodzą nieraz mężów swoich od »nowinek« zbawionych i paraliżują wpływy dążące do podniesienia kulturalnego i ekonomicznego ludności wiejskiej. Z tem większą przeto radością witać należy przebudzenie się w kobietach wiejskich ducha obywatelskiego, wykazującego się w kółkach płockich.

Kółek takich, według informacji »Przeglądu polskiego«, jest dotąd 6. Wiemy o jednym, działającym w ziemi lubelskiej. Mało to bardzo, sądzymy jednak, że po rozejściu się po kraju wiadomości o nich, rychło ich więcej powstanie.

Magazyn towarów modnych męzkich i galanteryjnych

Adama Przylibskiego

we Lwowie, plac Halicki 3 — poleca

Bieliznę męską najlepszego gatunku białą i kolorową, ze znaną marką ochronną „Lwem“. Rękawiczki. Kapelusze twarde i miękkie. Krawaty w wielkim wyborze. Chusteczki jedwabne, batystowe i płócienne. Szkarpetki i pończochy. Kaftaniki i spodnie jedwabne, wełniane i bawełniane. Parasole jedwabne, półjedwabne i wełniane damskie i męskie. Obuwie dla Pań i Panów. Pantofle damskie i męskie. Kalosze, Torby, kuferki, paski do pleców. Szczotki grzebienie. Perfumeryę z fabryk krajowych, francuskich i angielskich. — **Zamówienia zamiej. uskutecznią się odwrotną pocztą, nie licząc kosztów opakowania.**

Kronika techniczno-przemysłowa

Szyb „Stefan“ w Niebylewie. Do dnia 16 b. m. wywiercono 520 m. przebijane pokłady wykazują zupełną analogię z warstwami w Borysławiu.

W sprawie budowy nowych linii telefonicznych. Centralny Związek fabryczny wniósł do Ministerstwa obszerny memoryał w sprawie budowy nowych linii telefonicznych w Galicyi.

Memoryał ten, ilustrując wymownymi cyframi w dosadny sposób rażąco pokrzywdzenie naszego kraju w tym względzie, — w porównaniu z innymi krajami koronnymi, domaga się w formie stanowczej przystąpienia jeszcze w roku 1906 do budowy linii telefonicznych.

- 1) Lwów-Stryj-Drohobycz.
- 2) Oświęcim - Chrzanów - Trzebinia - Szczakowa-Jaworzno.
- 3) Wadowice-Andrychów-Kęty-Biała.
- 4) Lwów-Tarnopol-Podwołoczyska.
- 5) Krasne-Brody.
- 6) Lwów-Gródek-Czerlany-Lubień.
- 7) do rekonstrukcyi i rozszerzenia lokalnej sieci telefonicznej krakowskiej.

Zużytkowanie wodospadów, które dotychczas coraz bardziej bywają używane do wytwarzania siły, jest jak poucza nas niedawno ogłoszona statystyka — dosyć małe. W Austrii i Niemczech uzyskuje się z płynących wód 180.000 KP, w Szwajcaryi 160.000 w Szwecyi 200.000, w Stanach Zjedn. 400.000 KP. Całą ilość siły wodnej, dającej się uzyskać, oceniają w samej tylko Szwecyi na 2,000.000, we Francyi na 10,000.000 KP. i tyle prawie przypada na Austrye, Niemcy i Włochy razem, podczas gdy wodospad Niagary sam może dostarczyć siły 10,000.000 KP.

Sztuczny jedwab ma jak wiadomo obecnie coraz szersze zastosowanie. Bywa on używany do tych wyrobów, przy których mało zważa się na ich trwałość, np. do wyrobu artykułów pasmanteryjnych, bortów, sznurków, guzików i t. p. i w tych fabrykacjach wypiera on coraz bardziej jedwab naturalny. Dalej bywa on często używany z przymieszką innych włókien, (wełny, bawełny, juty), do robót haczykowych, pluszu, aksamitu, imitacyi futerek itp.

Idealny jedwab sztuczny nie powinien składać się z wodnika celulozy, lecz z materiału, który co do swojej trwałości zbliża się do fibroiny, prawdziwego jedwabiu. Takim materiałem ma być octan celulozy, otrzymany niedawno metodą Lederera. (Ciało to jest podobne do wiskozy Crossa i Bevana). Z octanu tego dają się robić bardzo wytrzymałe na ciągnięcie, trwałe i na wilgoć nieczułe tkaniny, pasy, filtry, sita i t. p., a dalej „jedwab octowy“ jest o wiele lepszym aniżeli sam jedwab naturalny. Bardzo zajmujące zestawienie cyfr, z przemysłu jedwabiu sztucznego, którego podstawą jest drewno i w nim zawarty błonnik, podaje Max Müller.

1. 1 m³ drewna waży 400 - 500 kg i kosztuje w lesie 3 kor.
2. Te same m³ w handlu jako drewno opałowe zwiększa swą wartość do 6 kor.
3. Gotując go z sodą, ługiem lub siarczynem sodowym możemy z niego otrzymać około 150 kg błon-

nika, którego 100 kg kosztuje 15—20 kor. skutkiem czego użyteczna wartość drewna wynosi 30 kor.

4. Zmieniając włókna błonnika przez rozpostarcie ich na maszynach na papier cienki, wartość jego w 1 m³ drewna przedstawia 40—50 kor.

5. Przędząc włókna błonnika na jutę i bawełnę według mokrej metody Kellnera, otrzymujemy cenę handlową 50—100 kor.

6. Zamieniając błonnik na cienkie długie włókna, otrzymujemy dalszy wzrost ceny do 1.500 kor.

7. Włókna drewna zamienione w sztuczny jedwab, przedstawiają wartość 3.000 kor.

8. Acetylując błonnik drzewny i zamieniając go na gatunek sztucznego jedwabiu, zdatnego do pewnych poszczególnych celów, wartość celulozy z 1 m³ drewna dochodzi do 5.000 kor.

T. zw. płynny gaz świetlny. Niedawno temu pojawiły się w gazetach wzmianki, że udało się gaz skroplić i wprowadzić w stalowych flaszki do handlu. Przez wzgląd na wysoką zawartość wodoru w zwykłym gazie świetlnym (około 50%) nie może być naturalnie mowy o płynnym gazie świetlnym. Rozchodzi się tu raczej w dotyczącym wynalazku o węglowodory nienasycone, które skroplono. Ponieważ jednak procent tych węglowodorów w gazie świetlnym jest bardzo mały (około 2%), przeto z praktycznych względów zwrócono się do węglowodorów etylenowych z gazu olejowego. W istocie pierwsze próby zrobiono w fabryce dla gazu olejowego. Oddzielenie łatwiej dających się skroplić składników od wodoru, metanu etc., uskutecznia się zapomocą odpowiednich ciał, które pochłaniają je pod ciśnieniem. Następnie skrapla się oddzielone ciężkie węglowodory, i napełnia niemi flaszki stalowe. Flaszki te sprowadza się do miejsca przeznaczenia, gdzie napełnia się z nich kotły gazowe pod ciśnieniem 4 atm, dostarczające gazu do całodziennego użytku. Kotły te są połączone z głównymi rurami przewodowymi, z których gaz przy pomocy wentyla redukującego można czerpać pod dowolnem ciśnieniem. Gaz ten może być spalony bądź to wprost w otwartych palnikach lub też jako światło żarowe, w tym ostatnim przypadku pozwala wysokie ciśnienie pod jakim się on znajduje wywołać szczególnie jasny efekt świetlny. Główne zastosowanie ma on znaleźć tam, gdzie acetylen i gaz świetlny walczą o pierwszeństwo, jakoteż do oświetlania domów leżących zdaleka od gazowni. 1 kg tego płynnego gazu kosztuje w Niemczech 1.20 M. Siła świetlna względnie użytkowanie tego gazu jest rozmaite, zależnie od wielkości palników i od tego, czy pali się go wolno czy też w lampach Auera. Na 1 świecę w 1 godzinie zużywa się go 0.55—0.33 gr, tak, że siła 100 świec kosztuje na godzinę 4.8—8 hal. Gaz ten nie jest trującym. Jego granica eksplozyji jest mniejszą niż u gazu świetlnego. Jednak mała ilość tego gazu (do 4%) wystarcza już, aby spowodować eksplozyję. Gaz ten wprowadza się do handlu pod nazwą gazu Blauba, nazwanego tak od jego wynalazcy, mającego fabrykę w Augsburgu.

Nowa kolej w Bośni. Bez szumnych uroczystości otwartą została bośniacka »kolej wschodnia«, wiodąca z Serajewa do Wisegradu i do granicy szandżaku Nowobazarskiego. Kolej ta wiedzie przez okolice, odznaczająca się romantyczną pięknnością i dotąd zupełnie odcięte od świata. Technicy musieli przewyżyczyć nadzwyczajne trudności; wystarczy wspomnieć, że na linii, mającej 167 kilometrów długości, znajduje się 99 tunelów. Projekt kolei powstał już przed 10

laty, a zarząd Bośni i Heregowiny, chociaż kolej miała służyć głównie celom strategicznym, umiała uczynić zarazem zadość ekonomicznym potrzebom kraju.

Maszyna do kopania rowów. Konstrukcja jej jest podobną do zwykłych bagrów ziemnych, z tą różnicą, że całe urządzenie spoczywa na trój- względnie cztero-osiowym wozie, który ruchem elewatora zaopatrzonym w rodzaj łopat stalowych i kublów zbierających wzruszoną ziemię, posuwa się naprzód i przez odpowiednie przeniesienie wysypuje ziemię na brzeg rowu.

Ruch postępowy maszyny daje się dowolnie regulować zależnie do oporów jakie zmieniający się grunt w podglebiu rowu może przedstawiać. Nadto i głębokość bagrowania da się dowolnie z miejsca regulować, co umożliwia kopanie rowu w pewnym spadzie, odnośnie do zaprojektowanego profilu podłużnego.

Na razie maszyna ta miała znaleźć zastosowanie przy drenowaniu gruntów, przy którym jak wiadomo kopie się gęstą sieć rowków pod rurki drenowe, średnio na 1.25 m głęboko.

Według doświadczeń zarządzonych przez »State Agricultural College« wynika, że do obsługi maszyny potrzebnych jest 2 ludzi; trzeci robotnik układa i zasypuje drewny ziemią.

Dziennie układano od 220 do 305 mb drenów. Koszt 1 mb drenowania wypadł według amerykańskich cen na 0.28 K, podczas gdy równocześnie wykonane drenowanie ręcznie kosztowało na 1 mb 0.35 K, czyli oszczędzono na 1 mb 0.08 K.

Postępy organizacji zawodowych. Organizacje zawodowe w Austrii liczyły z końcem r. 1905 przeszło 323.000 członków, składających się z wszystkich narodowości Austrię zamieszkujących. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba członków wzrosła o 71%. Na 100 dorosłych robotników, zatrudnionych w przemyśle, jest 14 zorganizowanych, a w poszczególnych miastach procent ten jest rozmaity, np. w Wiedniu 30, w Cze-

chach 11 itd. Ogólne dochody wynosiły przeszło 4,600.000 K, a wydatki 3,800.000 K. Na koszt administracji wydano 8% dochodów, stan majątkowy wynosi 5,400.000 K. Ogoromy jest rozwój prasy fachowej. Liczy ona 40 niemieckich, 29 czeskich, 5 polskich organów, 1 włoski — ogólny; nakład miesięczny wynosi 351.930 egzemplarzy.



Korespondencye Redakcyi

WP. Inż. Stark Rzeszów. Artykuł będzie w następnym numerze.

WP. S. K. w Jasle. Zależy tylko od W Pana — broszurę o Rypnem wysłaliśmy.

WP. L. Miński Poznań. Tak jest, pierwszy szyb rozpocznie wiercenie z końcem sierpnia na południowym siedle.

Nadesłane

Krajowa Szkoła garncarska w Kołomyi.

Rok szkolny w kraj. Szkole garncarskiej w Kołomyi rozpocznie się dnia 1. września b. r.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończony 13 rok życia i fizyczne uzdolnienie do zawodu rękodzielniczego.

2. Ukończona szkoła ludowa z dobrym postępem. Podania zaopatrzone w metrykę i ostatnie świadectwo szkolne należy adresować „do dyrekcji kraj. Szkoły garncarskiej w Kołomyi“.

Przy szkole znajduje się internat, w którym uczniowie zamieszkowi za niewielką opłatą otrzymują całe utrzymanie. Przyjęty do Internatu winien postarać się o własną pościel.

Gwarectwo naftowe i woskowe „Niebytów“ we Lwowie

zatwierdzone dekretem c. k. starostwa górniczego w Krakowie
z dnia 14 kwietnia 1906 l. 1497

nabyło od „Syndykatu Niebytowskiego“ znaczne kompleksy terenów naftowych i woskowych w Niebytownie, w miocenińskiej formacji solnej (górnym oligocenie). Tereny te obejmują między innymi przeważną część znanej parceli „Ropienki“ o kilkuset starych „duczkach“ (płytkich studniach naftowych).

Walne zgromadzenie gwarków z dnia 5. czerwca br. uchwaliło rozpocząć roboty wiertnicze.

Emitowano 106 kuksów (listów udziałowych). Każdy kuks może być podzielonym na 10 parcyatów (części). Kuksy i parcyaty wydaje c. k. okręgowy urząd górniczy w Stanisławowie.

Przewodniczącym komitetu nadzorczego jest Wny Leonard Wiśniewski, poseł na Sejm krajowy. Dyrektorami są Wn (r Jan Deskur, dyrektor Banku parcelacyjnego we Lwowie, Kazimierz Gąsiorowski, inżynier górniczy we Lwowie i dr. Wiktor Ungar, adwokat krajowy w Drohobyczu.

Obecna (emisyjna) cena kursu wynosi 700 kor., a parcyatu (1/10 część kursu) 80 kor.

Walne zgromadzenie gwarków z dnia 5. czerwca b. r. wstawiło wpłatę na roboty kopalniane od kuksu po 800 kor., a od parcyatu po 80 kor. Kwoty zaliczone na wpłaty będą od dnia rozpoczęcia robót kopalnianych na rzecz wpłacającego gwarka na 4 prc. oprocentowane.

W myśl powszechnej ustawy górniczej nad ochroną praw gwarków (właścicieli kuksów i parcyatów) czuwa władza górnicza, kontrolująca działalność Zarządu gwarectwa.

Generalne zastępstwo sprzedaży kuksów i parcyatów otrzymała firma

Ostrowski i Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych, Lwów. Kopernika l. 21., która udziela w tej mierze informacji.



Przegląd - Techniczny

Tygodnik poświęcony sprawom techniki i przemysłu.

Adres Redakcyi i Administr.:
Warszawa, Włodzimirska 3.

PRZEDPŁATA:

W Warszawie: rocznie 10 rub., półrocz. 5 rub., kwartalnie 2:50 rub.; z przesyłką rocz. 12.—, półrocz. 6.—, kwart. 3.— Numer pojedynczy 30 kop.

CENA OGŁOSZEŃ:

Jednorazowo za całą stronę rb. 13, za półstr. 8.—, za ćwierć str. 4.—, za jedną ósmą 2:50, za jedną szesnastą rub. 1:50.



SPOŁKA NAFTOWA

„RYPNE“

**zawiązała się dla eksploatacji terenów naftowych
na których już nabyła prawa górniceze.**

(W pierwszym rzędzie Rypne, obok Niebytowa.)

Skład Rady zawiadowczej:

Załoziecki Roman, profesor, <i>prezes.</i>	Dr. Bałlaban Teodor, lekarz, <i>wiceprezes.</i>
Dr. Bartoszewicz Stef., sekr. kraj. Tow. naft.	Dr. Diamand Bernard, dyrektor rafinerii.
Marya Narkiewicz-Jodko, właśc. dóbr.	Podhorodecki Włodzimierz, architekt.
Dr. Ungar Wiktor, adwokat.	Dr. Wittlin Bernard, adwokat.
Inż. Wolski Wacław, przemysłowiec.	

Skład Komisji rewizyjnej:

Dr. Władysław Stesłowicz, sekretarz lwowskiej Izby handlowo-przem.	Dr. S. Wassermann, adwokat.
	Alfred Głowiński, właściciel dóbr.

Skład Dyrekcyi:

Dr. Edward Lilien, adwokat. Lwów.	Inż. Edmund Gibański. Lwów.	Arnold Horowitz, przemysłowiec. Rypne.
--------------------------------------	--------------------------------	---

Bliższych wyjaśnień udzielają i przyjmują zgłoszenia do udziału w Spółce:
członkowie Dyrekcyi oraz Administracya „PRZEMYSŁOWCA“.

Wpisowe do Spółki wynosi 10 koron.

Udział jeden . . . 200 „



Czasopismo techniczne

Organ Tow. politechn. we Lwowie.
Ogólnego zbioru rocznik XXIX.

Wychodzi dnia 10. i 25. każdego miesiąca.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi:
w Austrii rocznie 18 kor., w Niemczech
15 mk., w Rosyi 7 rb.

Numer pojedynczy kosztuje 1 kor.

Redakcyja i administracyja

znajduje się

przy ulicy Zimorowicza l. 14. (II. p.)



Bióro techniczne dla - przemysłu chemicznego

Tadeusz Ingwer, inżynier chemik

Projektuje i urządza fabryki chemiczne jak cukrownie, browary, gorzelnie, fabryki syropu, drożdży, sody, kwasów, chemikaliów, farb i in. artykułów.

Pouczenia i przepisy dla drobnego przemysłu chemicznego, jak wyrób past, smarów, atramentu, lakierów, perfum.

Pracownia chemiczno-techniczna
Lwów, Pasaż Mikolascha.

36 Pierwsza 5

Krajowa Fabryka
wyróbów masarskich

A. Pinkelsteina

we Lwowie

plac Gołuchowskich l. 2.

poleca swe znane wyroby

wędlin, salami i t. d. 57

Patenty

na wynalazki

wyjednywa 15

Kazimierz Ossowski

Biuro patentowe

Petersburg, Wozniesieńskijski projekt 3.

65

Poszukuję do warsztatu
kierownika energicznego

obznajomionego
z robotami

ślusarsko-mechanicznymi.

Pod pewnymi warunkami
mogę zakład wydzierzać.

Blizsza wiadomość

w Przemysłowcu
(Akademicka l. 26.)

24 14

Patenty

na wynalazki, ochronę modeli, marek fabr. i t. d. wyjednywa czynne od r. 1882

BIURO PATENTOWE

Włodarkiewicz
& Sieklucki - -

Warszawa, Włodzimierska 16.

Własne warsztaty mechaniczne.
Staly Reprezen. w Petersburgu.

Wynalazki Biuro same nabywa lub
pośredniczy w ich eksploatacyi.
65

Pierwszy krajowy zakład art. graficzny
ELEKTRYCZNE URZĄDZONY

MHEGEDUS
LWÓW
ul. Kopernika 8

WYKONUJE
ARTYSTYCZNIE:
KUSZE DRUKARSKIE
WSZELKIEGO RODZAJU
DLA ILUSTRACJI KSIĄŻEK
DZIENNIKÓW CZASOPISM
ANONSÓW CENNIKÓW I T P

FOTOCYNOGRAFA
AUTOTYPIA
CHROMOTYPIA
FOTOLITOGRAFIA
ŚWIATŁODRUK

SECESSION
LWÓW
ul. Kopernika 8.

POWIĘKSZENIA DO NATURALNEJ WIELKOŚCI PO NAJNIŻSZYCH CENACH.
KUSZE PRZECHOWUJĄ SIĘ NAŚLADOWNICTWO ZASTRZEŻONE.



Golezowska fabryka Najlepsze polecenia na żądanie do usług
cementu portlandzkiego
Golezów

(stacya kolei, poczta i telegraf na miejscu).

Roczna produkeya 1,200.000 — 1,500.000 etn. metr. portland-cementu.

Zawsze jednostajny — pierwszej jakości — najprzedniejszej miatkości.

132 Przewyższa znacznie przepisy normowane przez Stow. austriackich inżynierów i architektów. 58

SPECYALNOŚĆ: cement do wyrobu posadzek i kamienia sztucznego rur i dachówek cementowych.

Roman-cement
Wapno skaliste

7

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca“.

Spółka kredytowa budowniczych

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
we Lwowie ul. Hetmańska I. 12. p. I.

Dostarcza swoim członkom wszelkich materiałów budowlanych wagonowo i w różnych ilościach jako to: Wapno, cegłę, cement, gips, wapno hydr., drzewo budulcowe, żelazo, blachę, piece kailowe, cegłę i glinę ogniotrwałą, płytki kamionkowe, cementowe wyroby, asfaltowe wyroby, kamień tarnopolski, trembowelski, polański i demiański, patent. drzwiczki kominowe i wentylacyjne, powielacze ciepła do pieców oszczędzające 50% paliwa, płyty słomiane i gipsowe, posadzki deszczukowe i ksyolitowe nieprzemakalne i t. d. Udziela kredytów na weksle, skrypta dłużne, hipoteki, cesye i t. d. składa za swych członków kaucyje budowlane. Przyjmuje wkładki oszczędności na 4½%.

Od udziałów płaci dywidendę; dotychczas płaciła zawsze 5%. Z czystych zysków tworzy fundusz zaopatrzenia dla wdów i sierót po członkach. Statuty, wszelkie ceny i wyjaśnienia udziela zawsze najchętniej

Zarząd.

Rządowo

nprawniona

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specjalnie leczniczych

37

pod firmą

14

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. lek. Krak. polecone przez toż Towarz.

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg, Kissingen tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład

65

we Lwowie w aptecce J. Wiewiórskiego
ul. Halicka 5.

Wyszedł Nr. 1

„POLA ESPERANTISTO“

Organo de Societe „Esperanto“ en Leopolo
PO POLSKU I ESPERANCKU.

TREŚĆ: 1) Pracujmy i miejmy nadzieję 2) Ruch esperantystyczny. 3) Dr. Ludwik Zamenhof. 4) Czaty Mickiewicza. 5) Kronika. 6) II. Kongres esperantystów. 7) Esperanto a Volapük. 8) Konopnicka „A jak poszedł król na wojnę“. 9) Fejleton: Bajka grecka.

ENHAVO: 1) Ni laboru kaj esperu. 2) Esperantista movado. 3) Dr. Ludoviko Zamenhof. 4) A. Mickiewicz: Vojevodo. 5) Kroniko. 6) Dua kongreso Esperantista. 7) Esperanto kaj Volapik. 8) Konopnicka. Kiam do rego iris batali. Felietono: Fabelo greka.

Skład główny: Księgarnia Altenberga we Lwowie.

Numer pojedynczy 20 h.

Dom wysyłkowy

Nowości Apollo

Zygmunt Urich — Lwów

wysyła na żądanie swoje bogato ilustrowane cenniki, najnowszych patentowanych artykułów, ważnych i niezbędnych dla P. T. kupców, przemysłowców, urzędników, oficerów, lekarzy, inżynierów, leśniczych, turystów, żandarmów, straży skarbowej gospodyń, restauratorów, hotelarzy, dworów, gorzelń, browarów i t. d.

Egzaminowany maszynista

oraz monter różnych konstrukcji maszyn, obznajmiony również z instalacjami oświetlenia elektrycznego poszukuje posady.

M. M. poste restan. Borysław

Amoniak chemicznie czysty

(Liquor ammon. caust. purris.)

o ciężarze gatunkowym 0·96 0·96 (Ph. VII.) i 0·910
(24° B.) — wyrabia

35

Gazownia Miejska we Lwowie.

Cennik na żądanie.

65

Skład maszyn do szycia, rowerów, gramofonów oraz zegarków złotych, srebrnych i towarów jubilerskich. **Józef Becher w Stryju.**

WODOCIĄGI

dla miast, miasteczek, gmachów publicznych

projektuje i wykonuje firma

August Löw i Sp.

LWÓW, ul. Kołłątaja I. 6.

Adres telegramów: „KALORJA“ — LWÓW.

Ogrzewanie centralne

wszelkich systemów

Łaźnie, łazienki, pralnie, suszarnie, wszelkie urządzenia mechaniczne. Poszukiwanie i uchwycenie źródeł, wiercenie studzien, ustawianie pomp. Instalacje domowe z łazienkami i klozetami.

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny patentow. łazienek szafkowych „The Elkay Syndicate“ w Londynie. (w)

Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO
we Lwowie, ulica Chorążczyzny I. 17.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, Hotel Georgea, — w Krakowie, Rynek główny I. 20,
w Nowym Sączu, ul. Krakowska I. 7 — w Przemyśle, ul. Franciszkańska

które polecają

sukna, prona, drelichy, barehany, makaty, kilimy, wyroby koszykarskie, zabawki i wogóle wyroby krajowego przem. tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestyach rodzimego wytwórstwa i handlu.



Architekci

J. SOSNOWSKI & A. ZACHARIEWICZ

krajowe przedsiębiorstwo
robót betonowo-żelaznych
konstrukeye ogniotrwałe,
żelazno-betonowe - - - - -

(BETONS ARMÉS)

Systemu Hennebique.

EXPOSITION UNIVERSELE 1900.

GRAND PRIX

Wystawa Jubileuszowa we

Lwowie 1902

zaszczytne uznanie.

STROPY, MOSTY, TUNE-

LE, FUNDAMENTA, KA-

NALIZACYE, ZBIORNIKI,

FABRYKI, MŁYNY, PILOTY

BETONOWE i t. p.

Wstępne projekta i przed-

miary bezpłatnie.

Lwów, ul. Na Błonie 3.

FILIA

Kraków, ul. Szpitalna 17.

Telefon 470.

JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam. kutych

W KRAKOWIE,

ul. św. Wawrzyńca I. 26. — Telefon Nr. 277.

Magazyn: ul. Starowiśna I. 44 (parter).



wykonuje wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne budowlane i plecionki z drutu, drutowe kraty do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców itp. siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien, Łóżka żelazne zwykle i angielskie z materacami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. — Drut kolczasty i »Wzdętochrony« do ratowania koniczyńą wzdętego bydła. — Ceny przystępne kosztorysowe. — Termin ściśle zachowany. — Cenniki na żądanie darmo i opł.

Adres telegramów:

JÓZEF GORECKI - KRAKÓW.

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca”.

WODOCIĄGI

16

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych,
domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp.
Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa l. 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

65

Centralne

14

Ogrzewanie

wszelkich systemów

i WENTYLACYE

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.



Po tym
szyldzie
poznaje się
sklepy

w których
sprzedaje się
Singera
maszyny do
szycia

Singer Co. Tow. Akc. maszyny do szycia

Lwów, Sykstuska 6. filia Grodecka 30.

Nowe tereny ropoносne w Galicyi.

Tereny naftowe w Rypnem

(Opis wraz z orzeczeniem rzeczoznawców
prof. Tietze'go i prof. Zubera.)

(Z MAPĄ TERENU ROPONOŚNEGO.)

Do nabycia w Dyrekcyi Spółki „naftowej „Rypne”
(Lwów 3-go Maja 5) oraz w Administracyi Przemysłowca
bezpłatnie.



Patenty

na WYNAŁAZKI WYJEDNYWA

inż. St. Dzbański

Wiedeń, Lindergasse Nr. 2.

Międzynarodowe biuro
patentowe. 65



Fizykalno-dyetyetyczna lecznica

Dr. Parnawskiego w Kossowie

za Kołomyją stacya kolejowa Zabłotów

otwarta do końca października.



14

MASARNIA

32

Franciszka Jchniowskiego

we Lwowie ul. Batorego 4.

poleca szynki uznane ogólnie za najlepsze w smaku
oraz wszelkie inne wędliny, niezrównanej dobroci
również wielki zapas smalcu i słoniny. 85

39

Karol Hornnug

Lwów, Szpitalna 40.

Telefon nr. 353.

Parowa fabryka stolarska

wykonuje roboty budowlane, posadzkowe, urządzenia kościelne
i szkolne, tak w miejscu jak i na prowincyę
po umiarkowanych cenach. 65